



Strona informacyjna Oddziału Poznańskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego

Archiwum | Kontakt

PTT Poznań

PTT Kalendarium Władze oddziału Członkowie Relacje Linki Kontakt

- Strona Główna PTT
- PTT
- Historia PTT
- Statut PTT
- Sylwetki
- Miejsca PTT
- Artykuły
- Biblioteczka PTT
- Aktualności



Historia mego udziału w uratowaniu tablicy pamiątkowej PTT na Śnieżniku przed zapomnieniem

W 2018 roku minęło 70-lat od udośpienia po II wojnie światowej wieży widokowej i schroniska na Śnieżniku dla turystyki społecznej przez Oddział Kłodzki Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Na wieży, stanowiącej całość wraz przylegającym do niej niewielkim schroniskiem, wybudowanej w latach 1895-99 na szczycie Śnieżnika, w sierpniu 1948 roku zawisła tablica upamiętniająca czyn Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, jaki miał miejsce w pierwszych powojennych latach udośpienia turystycznego Ziemi Kłodzkiej. Tablica ta została uroczystie odsłonięta 22 sierpnia 1948 roku z okazji udośpienia wieży i schroniska po remoncie, który był niezbędny z uwagi na zły stan obiektu, będący skutkiem pozostawiania go bez opieki w okresie II wojny światowej. W tym dniu w uroczystości na Hali pod Śnieżnikiem udział wzięło ponad 1500 osób. Swoją obecnością uroczystość zaszczyli przedstawiciele władz, Wojska Polskiego i licznych stowarzyszeń oraz polskich i czeskich turystów. Wstęgę symbolicznie przeciął prof. dr Walery Goetel - wiceprezes PTT...



Wieża służyła turystom przez kilkadziesiąt lat, jednak PTTK, które odziedziczyło ten obiekt po PTT, zbytnio się nie interesowało jego utrzymaniem w należytym stanie. Nic dziwnego, że stan techniczny tego obiektu z upływem lat stopniowo się pogarszał. Wieżę wyburzyli 11 października 1973 roku wojskowi saperzy na polecenie ówczesnych władz, które tłumaczyły swoją decyzję, że groziła zawaleniem. Przedtem prawdopodobnie zdemontowano tablicę, choć nie można wykluczyć, że sama upadła przeniesiona siłą wybuchu w widoczne miejsce przy szlaku i niestety ... zapomniano o niej. Kilka dni po wysadzeniu wieży wielu turystów wchodziło z ciekawości na szczyt, aby obejrzeć pozostałe po wysadzonej wieży gruzowisko. W tym czasie przebywałem na tym terenie i również tam wszedłem. Wtedy moją szczególną uwagę zwróciła ta tablica pamiątkowa. Kiedy wszedłem po raz kolejny, tablica nadal tam była. Powiadomiłem Oddział PTTK w Kłodzku by się ktoś nią zainteresował, ale - jak się później okazało - zignorowano to. Tablicą nie zainteresował się również Oddział PTTK w Łądku Zdroju, ani nikt z ówczesnych władz powiatowych. Na szczęście zaopiekowali się nią czescy turyści.



Gruzowisko na szczycie Śnieżnika po wysadzeniu wieży

Tak sytuację z tablicą po wysadzeniu wieży opisuje Jacek Serkowski w artykule pt. "Historia śnieżnickiej tablicy", opublikowanym na naszesudety.pl: "Petr Trutman i jego koledzy byli świadkami wysadzania wieży - była wtedy brzydka pogoda, padał deszcz. Nasze wojsko podłożyło jeden ładunek i nic, dopiero kiedy podłożono wzmacniony ładunek, wtedy wieża siadła. Opowiedział że po wysadzeniu wieży, zdemontowana tablica długo leżała na szczycie - nikt nie pomyślał, żeby ją zabezpieczyć i znieść do naszego schroniska. Byli tym faktem bardzo wzburzeni i bezsilni, postanowili tablicę zabezpieczyć. Kilka dni później, w nocy przeszli na naszą stronę, zabrali tablicę i schowali po swojej stronie w kosodrzewinie. Czekali jaka z naszej strony będzie reakcja, niestety nikt tablicy nie szukał, nie pytał się o nią! Więc wjechali na górę samochodem i zawieźli ją do swojej stacji która wówczas znajdowała się w Valkém Vrtnie pod Papském. Po przeniesieniu stacji do Starého Města, zabrano tam też tablicę, która wisiała tam do 1989 roku."



Tablica PTT w schronisku przed jej zamontowaniem. Przytrzymuje ją moja córka Ania.

Brak zainteresowania tablicą przez miejscowych działaczy PTTK był grubym nietaktem wobec Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego - zasłużonej a nielubianej wtedy organizacji. Ponieważ w 1981 roku przystąpiłem do poznańskiej grupy inicjatorów reaktywowania PTT (wchodziłem w skład Zarządu Tymczasowego Delegatury Towarzystwa Tatrzańskiego w Poznaniu), los tak cennej historycznej pamiątki szczególnie mnie zaciekał. Często rozmawiałem na temat tej tablicy z miejscowymi przewodnikami przebywając na Ziemi Kłodzkiej, ale co się z nią faktycznie stało nie wiedzieli. Pod koniec lat 80-tych podczas jednego z obozów wędrownych po Masywie Śnieżnika przypadkowo dowiedziałem się, że tablica ta znajduje się po czeskiej stronie w Starém Měście pod Śnieżnikiem. Tą wiadomością podzieliłem się ze Stanisławem Marszałkiem z Kłodzka, który nawiązał kontakt z Czechami w celu odzyskania tej tablicy. W połowie sierpnia 1989 roku, po uzgodnieniach z działaczami turystycznymi po czeskiej stronie, tablica została tam zdemontowana i przewieziona samochodem ze Starého Města pod Śnieżnikiem do schroniska PTTK na Śnieżniku. I tak dzięki zabezpieczeniu tablicy przez czeskich krajoznawców, m.in. mojemu osobistemu zaangażowaniu oraz inicjatywie Kłodzkiego Klubu Krajoznawczego, po kilkunastu latach tablica wróciła na Śnieżnik. Jednak nie na szczyt, a do schroniska położonego na Hali pod Śnieżnikiem.



Pamiętam, jak 19 sierpnia 1989 roku mocowałem tą tablicę na ścianie wewnątrz schroniska... Przyszło mi to zrobić samemu, bo z miejscowych działaczy PTTK w dzień poprzedzający jej odsłonięcie nikt się nie pojawił. Miałem akurat wtedy serdecznie dosyć, że w schronisku nie było prądu. Z mozołem ręcznie wykluwałem w ścianie przed wejściem do jadalni cztery głębokie otwory w celu zamurowania w nich gwintowanych trzpieni przeznaczonych do zawieszenia na nich ciężkiej marmurowej tablicy, wykonanej w 1948 roku ze stroskiego marmuru "Biała Marianna".

Tablica ta waży około 70 kg. Ściana twarda, aż się dłuży wygięło. Gdyby użyć wiertarki akumulatorowej, sprzętu wówczas nieznanego, to w parę minut otwory by były gotowe. A tak męczylem się dobre cztery godziny i kiedy zrobiło się ciemno moja żona Zosia z córką i koleżanką z Klubu Sudeckiego, Anią Nowicką, musiały mi przyświecać latarką i świeczkami. We dwójkę z gospodarzem schroniska PTTK na Śnieżniku, Zbyszkiem Fastnachtem, mocowaliśmy tą tablicę do ściany. Jeden trzpień trochę nie pasował. Ciemno, przy świeczkach niewiele widać, a tu ponownie trzeba zdjąć i poprawić... W końcu tablica zawisła i przykręciłem nakrętki na trzpieniu.



Pamiątkowa fotografia z uroczystości odsłonięcia Tablicy PTT w dniu 20 sierpnia 1989 roku

Następnego dnia do schroniska przybyli przedstawiciele czeskich i polskich turystów i dokonano jej ponownego uroczystego odsłonięcia, jednak w o wiele skromniejszym gronie jak za czasów gospodarowania tym obiektem w 1948 roku przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie. Tablica ta do dziś wisi obok wejścia do jadalni. Odwiedzający schronisko najczęściej nie znają jej historii i mają ją miejsce obojętne nie zwracając na nią uwagi...



Autor artykułu z grupą uczestników obozu wędrownego z Poznania przy gruzach wieży na szczycie Śnieżnika (sierpień 2003 rok) obok tablicy zamontowanej przez członków Klubu Czeskich Turystów z Ústí nad Orlicí w 30 rocznicę wysadzenia wieży.



Autor 16 sierpnia 2019 roku czyli 30 lat później z gospodarzem Jackiem Fastnachtem (synem S.p. Zbyszka Fastnachta) przy tablicy w schronisku.

Lech Rugała